Anna Maria van Schurman: [Oh Utreght] / [O, Utrechcie] (tł. Ela Binswanger]

Anna Maria van Schurman: [O, Utrechcie]

O, Utrechcie, miasto me drogie, jak mi cię zapomnieć
Czy te dni z dala od ciebie nigdy się nie skończą
Dziesięć razy dziennie cię wychwalam
Choć i to zdaje się sądu o twym pięknie mało
Bo kiedy dręczona wspominam każdą duszę
Którą żegnać we wspomnieniach muszę
Moja dusza w ślad za przewodnikiem iść pragnie
Niech oświetli mi drogę do ojczyzny kochanej.

(tł. Ela Binswanger)

*

Oh Utreght, lieve Stadt, hoe soud ick U vergeeten
Almosten ver van U mijn dagen sijn versleten
Tien mael op eenen dagh verhef ick uwen stadt
Die soo mijn oordeel lijt et al te boven gaet
Want als mijn trurigh herdt denckt aen die werde sielen
Die doen ic afschijt nam mijn om het herte vielen
Dan vlight mijn ziel daer heen en volght den sterken bant
Die al mijn toghten bint aent lieve vaderlant.

(oryginał w języku holenderskim)

*

Oh Utrecht, dear city, how hard it is to forget you
Should my days with you never become worn out
Ten times a day, I will praise thee city
Which is soo beyond my judgment
Because when my weary self thinks about lost souls
I will say them farewell for whose purpose they fell
Then my soul will flee hither, following a strong guide
Who will light my path dedicated to my dear fatherland

(tł. na angielski nieznanego mi tłumacza)

*

Anna Maria van Schurman (ur. 5 listopada 1607 w Kolonii, zm. 4 maja 1678 w Wiuwert) - holenderska uczona, poetka, malarka i rytowniczka.

Pierwsza kobieta dopuszczona do studiów wyższych na europejskim uniwersytecie (Uniwersytet w Utrechcie, 1636). Wykształcona w dziedzinach sztuki, muzyki i literatury, biegle władała czternastoma językami: holenderskim, niemieckim, francuskim, angielskim, włoskim, łaciną, greką, hebrajskim, arabskim, syryjskim, aramejskim, etiopskim, samarytańskim, perskim.

Skonstruowała gramatykę języka etiopskiego. Posiadała również wiedzę z zakresu filozofii, teologii i medycyny. Poezję pisała w językach: niemieckim, holenderskim, łacinie, grece i hebrajskim.

Jednym z najistotniejszych motywów pojawiających się w jej pracach jest prawo kobiet do edukacji, szczególnie w rozprawie dedykowanej tej kwestii - "Amica Dissertatio" ["Przyjazna rozprawa"].

W późnym okresie swojego życia zawiesiła działalność naukową na rzecz członkostwa w radykalnej sekcie Labadystów. Po odebraniu krytyki wobec swoich poczynań napisała autobiograficzny traktat teologiczny zatytułowany "Eukleria" ["Łatwość"].

Urodziła się 5 listopada 1607 w zamożnej rodzinie kalwinów w Kolonii. Jej rodzicami byli Holender Frederik van Schurman, pochodzący z Antwerpii, oraz Niemka Eva von Harff de Dreiborn. Miała trzech braci: Hendrika Frederika, Johana Godschalka i Willema.

Jakoś w latach 1613-1615 jej rodzina opuściła Kolonię ze względu na prześladowania religijne i osiadła w mieście Utrecht w ówczesnej Republice Zjednoczonych Prowincji.

Podczas gdy jej bracia uczeni byli pisma, łaciny i arytmetyki, Anna pobierała lekcje śpiewu i gry na instrumentach. Potrafiła grać na lutni i klawikordzie, a z wiekiem zdobyła dogłębną wiedzę z zakresu teorii muzyki.

Gdy Anna miała około 11 lat jej ojciec, widząc potencjał i błyskotliwość córki, postanowił nauczyć dziewczynkę łaciny i pozwalał jej uczyć się razem z braćmi, co było nietypową decyzją jak na tamte czasy, w których dziewczęta z zamożnych rodzin nie były szkolone i nie miały dostępu do dzieł klasyków. Ojciec uczył ją także podczas ich wspólnych spacerów, często urozmaicając naukę reguł zabawami, a gramatykę tłumaczył na przykładzie zbioru pism Seneki Młodszego, swojego ulubionego filozofa.

Edukacja, którą odebrała od ojca pogłębiła jej determinację - zaczęła sama rozwijać swoje zdolności językowe, nie zaniedbując przy tym umiejętności w technikach malarstwa, haftowaniu, rzeźbieniu w drewnie oraz wycinaniu ornamentów z papieru, jednak nigdy nie aspirowała do pozycji profesjonalnej artystki.

W 1623 rodzina przeprowadziła się do miasta Franeker we Fryzji. Frederik zapisał się na wykłady purytańskiego profesora Williama Amesa, jednak nie dane mu było na nie uczęszczać - zmarł 15 listopada tego samego roku. Na łożu śmierci wymusił na swojej jedynej córce obietnicę - Anna przysięgła, że nigdy nie wyjdzie za mąż, mając na zawsze w swojej pamięci słowa ojca, ostrzegające ją przed "niegodziwymi, doczesnymi kajdanami małżeństwa".

W późniejszych latach, gdy zaczęła uczyć się greki, poznała dzieła Platona, Arystotelesa, Pitagorasa, Herodota, Hezjoda, Plutarcha oraz Eurypidesa (oraz wielu innych, pomniejszych autorów starożytnych).

Z ogromnym zaangażowaniem zgłębiała mowy retoryków, uważając zdolności oratorskie za główne narzędzie przekazywania swoich opinii i wiedzy, co w kolejnych latach często wykorzystywała w dyskusjach z uczonymi. Tłumaczyła również dzieła Homera i Symonidesa oraz sporządzała komentarze do Nowego Testamentu, szczególnie listów apostolskich.

Po śmierci głowy rodziny wraz z matką i braćmi powróciła do Utrechtu, gdzie kontynuowała naukę na własną rękę. Zaczęła zyskiwać coraz większe uznanie wśród lokalnych intelektualistów, oraz korespondowała ze sławnymi uczonymi w ramach Republiki listów, która zrzeszała ludzi uczonych w całej Europie, bez względu na narodowość, rasę czy wyznanie (jedynym warunkiem udziału w korespondencji była znajomość łaciny).

W swoich listach podejmowała istotny w jej późniejszych pracach temat - edukację kobiet. Ale uważano, że Anna jest szczególnym wyjątkiem, ponieważ większość niewiast nie posiada aspiracji do studiów na uczelniach oraz kariery naukowej, skupiając się raczej na rolach żon i matek.

Anna była jednak przekonana, że "każda kobieta obrażona choćby przeciętnym intelektem, wystarczającą ilością czasu i pieniędzy, powinna mieć wolny dostęp do edukacji". Jednak pomysł wydawał się zbyt rewolucyjny.

W roku 1634 ze względu na jej wyróżniającą się biegłość w łacinie, Anna została poproszona o napisanie wiersza z okazji otwarcia Uniwersytetu w Utrechcie, wiersz ten później został opublikowany w językach francuskim i holenderskim, razem z jej podobizną. W utworze uczciła powstanie nowego uniwersytetu i podkreśliła jego potencjalną użyteczność w wynalezieniu rozwiązań dla ekonomicznych problemów, które stwarzały zmiany biegu Renu i kryzys związany z handlem. Wychwalała przy tym również samo miasto i jego walory architektoniczne. I ponownie śmiałym posunięciem z jej strony było wspomnienie w wierszu o wykluczeniu kobiet z działalności uniwersyteckiej.

W odpowiedzi na ten zarzut, władze uniwersyteckie postanowiły zezwolić Annie na uczęszczanie na wykłady profesora Voetiusa, jej przyjaciela i sąsiada. W ten sposób w roku 1636, Anna Maria van Schurman została pierwszą studentką na uniwersytecie w Europie.

Jednak ze względu na protestanckie obyczaje panujące w Holandii, Anna musiała wysłuchiwać wykładów, siedząc w specjalnie przygotowanej kabinie z zasłonami, tak, aby inni słuchacze nie mogli jej zobaczyć. W jej kryjówce podczas jednego z wykładów, skrył się nawet sam Kartezjusz, którego poznała osobiście w 1634. Nigdy nie wypowiedziała się otwarcie na temat jego rewolucyjnej filozofii, aż do momentu, gdy w podeszłym już wieku wstąpiła do sekty Labadystów, odrzucając całkowicie kartezjańskie poglądy, formułując swoją własną, osobistą filozofię, opartą na uduchowionej wierze w Boga, jako jedynej istocie prawdziwej, nie dopuszczając możliwości rozłączenia wiary od wiedzy i poznania.

Gdy Kartezjusz zastał ją uczącą się hebrajskiego, pochyloną nad Starym Testamentem, skomentował jej zajęcie nazywając je "nieprzydatnym i niewartym czasu tak utalentowanej osoby", stwierdzając przy tym, że w Księdze Rodzaju nie znajduje nic, co uznać by można za "jasne i wyraźne". Słowa te ogromnie zdenerwowały Annę, która z oburzeniem wyraziła się na temat arogancji filozofa.

W siedemnastowiecznej Europie normą było uczęszczanie na kilka uniwersytetów na przestrzeni lat, aby ostatecznie zdobyć tytuł doktora. Udało się to również bratu Anny Marii - Johanowi Godschalckowi, który po studiach na pięciu różnych uniwersytetach, uzyskał doktorat w 1663, w wieku sześćdziesięciu lat. Jego siostra nigdy nie otrzymała takiej możliwości, ze względu na fakt, że jedynie przychylnie do niej usposobiony uniwersytet utrechcki, z którym już wcześniej nawiązała kontakty, zdecydował się przyjąć kobietę do grona studentów.

W ramach studiów uczęszczała na publiczne i prywatne wykłady, odwiedzała bibliotekę uniwersytecką, katedrę anatomii oraz ogrody botaniczne (sama posiadała ogród wokół swojego domu, w którym sadziła głównie zioła lecznicze). Wtedy też zaczęła uczyć się języków Wschodu: hebrajskiego, arabskiego, syryjskiego, etiopskiego oraz starożytnego dialektu języka aramejskiego - chaldejskiego.

Uczęszczała na wykłady każdego dnia, ucząc się m.in. logiki (szczególnie studiując prace Arystotelesa i Jana Szkota) i historii (znała dzieła wielkich historyków starożytnych, była też obeznana w pismach współczesnych sobie kronikarzy oraz posiadała dogłębną wiedzę o historii Kościoła). Choć uważała, że studiowanie prawa i polityki nie jest tak istotne, jak teologia lub języki, interesowała się tymi aspektami, które dotyczyły Kościoła oraz prześladowań religijnych.

Pogłębiała też swoją wiedzę z zakresu matematyki, geografii i astronomii. W przedmowie do jednej z jej najbardziej znanych prac profesor Friedrich Spanheim nazwał ją "doktorem w szatach niewieścich", choć formalnie nigdy nie otrzymała tytułu naukowego.

Pobożna młoda uczona miała wielu zalotników. Po śmierci swojej żony w 1631 Constantijn Huygens poprosił Annę o rękę i napisał 10 poematów w trzech różnych językach, starając się o jej względy na przestrzeni lat, nie zważając na złośliwości ze strony kolegów z kręgów intelektualnych. Niezłomna postawa Anny, wytrwałość w samotności i wstrzemięźliwości były jednak niezachwiane, pozostała niezamężna do końca życia.

W 1637 zmarła matka Anny. W jednym z listów córka wspomniała, że po śmierci matki musiała zająć się obowiązkami domowymi, co pozbawiło ją znacznej ilości czasu, który dotychczas poświęcała na naukę.

W 1644 we Wrocławiu wydana została niewielka broszura "De literaris virginibus tribus nostri saeculi" ["O trzech uczonych dziewicach naszego wieku"], w której opisano osiągnięcia van Schurman oraz Anny Memoraty i Sophii-Anny Corbiniani (Memorata pisała poezję po łacinie, a Corbiniani przetłumaczyła gramatykę Donata z łaciny na niemiecki).

Często porównywana była do bogiń greckich, szczególnie do Pallas Ateny oraz do starożytnych uczonych. Chwalono nie tylko jej zdolności artystyczne oraz ogromne zasoby wiedzy, ale również jej skromność, uprzejmość, pobożność i wytrwałość w czystości. Nadawano jej przydomki takie jak: bogini mądrości, niespotykany cud, niderlandzka Minerwa, Pallas z Utrechtu, mądrość mieszkająca w Utrechcie.

W latach 1636-1654 utrzymywała stały kontakt z nie tylko uczonymi mężczyznami, ale również kobietami z kilku państw europejskich. Korespondowała z duńską szlachcianką Birgitte Thott, tłumaczką dzieł antycznych klasyków i pism religijnych. Wydanie jej tłumaczenia pism filozoficznych Seneki Młodszego rozpoczynało się przedmową, w której agitowała o prawo kobiet do edukacji i stwierdziła, że podjęła się tłumaczenia ze względu na nikłą znajomość łaciny wśród kobiet.

Publicznie chwaliła poczynania Thott i nazywała ją „dziesiątą Muzą Północy". Anna pisywała regularnie, posługując się greką z Bathsuą Makin (angielską uczoną, nauczycielką córki Karola I Stuarta), po francusku z Marie de Gournay i Elżbietą Stuart, oraz po łacinie z Krystyną Wazówną. W swoich listach skupiały się głównie na edukacji kobiet i ideach z nią związanych.

Anna często wyrażała swoje uznanie dla tak wyedukowanych postaci, jak Lady Jane Gray oraz Elżbieta I. Gorąco zachęcała również swoje młodsze wielbicielki, aby nie porzucały swoich starań i chętnie dawała im rady, dotyczące tekstów szczególnie godnych uwagi oraz instruowała aspirujące do wiedzy dziewczęta, od których autorów warto zacząć naukę języków.

W 1654 Krystyna Wazówna, w przebraniu mężczyzny, osobiście odwiedziła Annę w Utrechcie. Królowa miała okazję obejrzeć kunstkamerę w domu Anny Marii, w której uczona trzymała większość swoich książek, dzieł sztuki oraz egzotycznych eksponatów. Królowa Krystyna po przedyskutowaniu osobliwości nawiązała z Anną rozmowę na temat ich wspólnych znajomych uczonych (m.in. Kartezjusza).

Poza wizytą królowej Szwecji, Anna na przestrzeni lat gościła również królową Polski Ludwikę Marię Gonzagę, księżną Annę Genowefę Bourbon, niemieckich barokowych poetów, francuskich pisarzy, członków brytyjskiego parlamentu, uczonych ze wschodnich krajów europejskich oraz skandynawskich profesorów i pisarzy.

Z większością uczonych nawiązała wcześniej korespondencję w ramach Rzeczypospolitej uczonych, jednak znacząca ilość tych listów zaginęła lub została spalona przez Annę, po jej przystąpieniu do sekty Labadystów.

Dzięki sławie Anny miasto i uniwersytet zyskał na prestiżu, Utrecht stał się jednym z głównych ośrodków nauk humanistycznych na terenie Niderlandów.